

Sygn. akt I UK 494/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania J. Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Chrzanowie
z udziałem zainteresowanej L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt III AUa 321/13,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie decyzją z 31 sierpnia 2011 r. stwierdził, że J.Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 5 marca 2011 r. jako pracownik u płatnika składek L. Spółki z o.o. w P.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 listopada 2012 r., VIII U 1787/11, oddalił odwołanie J. L. (odwołującej się) uznając, że umowa o pracę z 3 marca 2011 r. zawarta między odwołującą się a L. Spółką z o.o. w P. na stanowisku kierownika projektu „F.”, ustalająca wynagrodzenie miesięczne na kwotę 11.000 zł brutto, została zawarta dla pozoru celem uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a nie wykonywania pracy i z tego względu jest nieważna (art. 83 k.c.). W ocenie Sądu, umowa ta „już na

wstępie była obciążona dużą dozą niepewności co do jej rzeczywistego charakteru, o czym świadczy: - zgłoszenie do ubezpieczenia po upływie wymaganego okresu od jej zawarcia, - brak wymaganych badań wstępnych i tym samym aktualnego zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do podjęcia pracy na określonym stanowisku, - zatrudnienie do projektu realizowanego już wcześniej na podstawie umów zlecenia ze studentami, - wcześniejsze wykonywanie podobnych czynności na podstawie umowy zlecenia, - wynagrodzenie ustalone w kwocie prawie dwukrotnie wyższej niż wynagrodzenie prezesa zarządu, będącego jednocześnie mężem odwołującej, - brak zastępstwa w okresie choroby, - powołanie się na umowy pracownicze dopiero w odwołaniu i nieodnotowanie tych umów w systemie informatycznym ZUS, - ograniczenie się do gołosłownych twierdzeń, że odwołująca nadzorowała wiele projektów i koordynowała pracę ekip budowlanych”, a ponadto odwołująca się po 44 dniach od zawarcia umowy o pracę otrzymała zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności „każą z dużą ostrożnością podejść do analizy pozostałego materiału dowodowego w postaci dokumentów, a przede wszystkim zeznań świadków, którzy mieli potwierdzić pracę odwołującej. Istnieją bowiem rozbieżności pomiędzy zeznaniami odwołującej, jej męża Ł. Ł. i J.D.”.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 29 maja 2014 r., III AUa 321/13, zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził, iż J. Ł. od 5 marca 2011 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej 3 marca 2011 r. z L. Spółką z o.o. w P..

Sąd Apelacyjny nie podzielił dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych dowodów i uznał, że sporna umowa o pracę nie jest czynnością prawną nieważną, a tym samym stanowi uprawniony tytuł do podlegania przez odwołującą się jako pracownika obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, poczynając od 5 marca 2011 r., stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń

społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm., dalej powoływanej jako „ustawa systemowa”). Okoliczność, że odwołująca się po zawarciu spornej umowy świadczyła na jej podstawie pracę na rzecz zainteresowanej spółki została bowiem wykazana (udowodniona) i potwierdzona zeznaniami wszystkich zawnioskowanych przez odwołującą się świadków. Przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy za wyjątkiem K.Ł. są osobami obcymi w stosunku do odwołującej się, zeznali, że J.Ł. faktycznie pracowała przy realizacji projektu inteligentnego systemu automatycznego doboru ofert budowlanych, przy czym początkowo głównie z J. D. i Ł. Ł., członkami zarządu zainteresowanej spółki, a od marca 2011 r., kiedy prace nad projektem zostały zintensyfikowane, także z kilkoma innymi osobami. Wówczas została kierownikiem tego projektu. Nie można też przyjmować, że projekt inteligentnego systemu automatycznego doboru ofert budowlanych, którego koordynacją miała się zajmować odwołująca się w ramach zawartej umowy o pracę, nie był faktycznie realizowany. Projekt ten był objęty umową zawartą przez spółkę L. z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, która kontrolowała jego postępy i na tej podstawie wypłacała kolejne kwoty dofinansowania pochodzące z funduszy europejskich na wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej. Nie można zatem wykluczać potrzeby zatrudnienia odwołującej się z powołaniem się na to, że w dacie zawarcia spornej umowy o pracę projekt współfinansowany ze środków unijnych znajdował się na końcowym etapie realizacji, skoro 30 kwietnia 2011 r. miały zakończyć się prace dotyczące tylko samego utworzenia bazy danych obejmującej inwestorów i wykonawców z zakresu robót budowlanych. Wraz z zakończeniem tworzenia bazy danych i rozpoczęciem funkcjonowania systemu elektronicznego doboru ofert nie zakończyła się jednak związana z tym projektem działalność spółki, a zawarte w systemie informacje powinny być aktualizowane i uzupełniane. Sąd Apelacyjny, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zauważył, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli stron o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i faktycznie ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował i ją wynagradzał. W ocenie Sądu Apelacyjnego, za pozornością spornej umowy o pracę nie mogą przemawiać takie okoliczności jak: - wcześniejsze związanie stron cywilnoprawnymi umowami o świadczenie usług, do których stosuje się

odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), - praktyka spółki powierzania prac przy realizacji projektu inteligentnego systemu automatycznego doboru ofert budowlanych na podstawie umów cywilnoprawnych, w tym studentom przed ukończeniem przez nich 26 lat życia, - brak aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia przez odwołującą się pracy na określonym w tej umowie stanowisku pracy, - zgłoszenie spornej umowy do ubezpieczenia z uchybieniem tygodniowego terminu. Okoliczności te nie wyłączają bowiem możliwości zatrudnienia odwołującej się w ramach umowy o pracę i nie przeczą świadczeniu przez nią pracy na podstawie tej umowy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że korzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego na skutek podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być traktowane jako sprzeczne z prawem. W sprawie nie zostało wykazane (przez organ rentowy), aby sporna umowa o pracę zmierzała wyłącznie do osiągnięcia celu w postaci uzyskania ochrony ubezpieczeniowej i umożliwienia odwołującej się skorzystania w niedługim czasie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny uznał, że chociaż ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie jest bardzo wysokie, zwłaszcza w odniesieniu do zakresu faktycznie wykonywanych przez odwołującą się obowiązków oraz w porównaniu do wynagrodzenia innych osób pracujących przy realizacji projektu, to również ta okoliczność nie może prowadzić do uznania spornej umowy o pracę za nieważną i przez to do stwierdzenia niepodlegania na jej podstawie ubezpieczeniom społecznym. Nie ma natomiast przeszkód, aby organ rentowy zbadał ważność postanowienia umowy dotyczącego wynagrodzenia za pracę pod kątem jego zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego bądź też dążenia do obejścia prawa i ustalił stosunek ubezpieczenia społecznego na innych, ściśle określonych warunkach (art. 86 ust. 2 ustawy systemowej).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu organu rentowego jego pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w wyniku przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów, błędu w ustaleniach faktycznych oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, przez poczynienie ustaleń całkowicie sprzecznych z

materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym przez przyjęcie, że odwołująca się wykonywała czynności objęte umową o pracę, podczas gdy w sprawie nie wykazano przesłanek zatrudnienia pracowniczego, a tym samym zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i poprzestanie na zaakceptowaniu dowodów wewnątrznie sprzecznych, niespójnych i niepotwierdzających zatrudnienia pracowniczego; 2) naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie: art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. i art. 11 k.p., przez ich błędną wykładnię, prowadzącą do nieprawidłowej konkluzji, że mimo „niewykazania przesłanek wykonywania przez wnioskodawczynię pracy na rzecz i pod kierownictwem zainteresowanej, w miejscu i czasie przez nią wyznaczonym i za wynagrodzeniem, spełnione zostały przesłanki bycia pracownikiem podlegającym obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu”.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący organ rentowy uzasadnił jej oczywistą zasadnością, „nie można bowiem podzielić stanowiska Sądu II instancji, że na gruncie niniejszej sprawy skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawartej umowy, zwłaszcza gdy brak wiarygodnych przesłanek do stwierdzenia, że umowa o pracę była wykonywana. Sytuacja, w której odwołująca dąży do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z tytułu umów o pracę w wysokości znacznie wygórowanej, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia przez okres niespełna dwóch miesięcy, narusza zasady współżycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, zasadę nie uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na to, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, lecz także wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście istnieje. Oznacza to, że skarżący musi opisać, w czym – w jego ocenie – wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny oraz jego wzruszenia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile do uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, aby jej podstawa była usprawiedliwiona, o tyle do jej przyjęcia skargi do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Innymi słowy, chodzi o samodzielne, czyli odrębne od podstaw kasacyjnych, wskazanie i wykazanie naruszenia prawa procesowego lub materialnego, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub

oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia.

Skarżący organ rentowy nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Podnosząc zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. i art. 11 k.p., skarżący twierdzi, że „w sprawie nie wykazano przesłanek zatrudnienia pracowniczego”. Twierdzenie takie oparte jest na własnej ocenie dowodów dokonanej przez skarżącego, w istocie kwestionującej poczynione w sprawie przez Sąd Apelacyjny ustalenia stanu faktycznego, z których wynika, że faktyczne wykonywanie przez odwołującą się pracy na rzecz zainteresowanej spółki w spornym okresie na podstawie spornej umowy o pracę zostało wykazane w wyniku przedstawienia dowodów, zwłaszcza z zeznań świadków. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i własnej oceny dowodów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że umowa o pracę z 3 marca 2011 r. zawarta między odwołującą się a L. Spółką z o.o. w P. nie jest obciążona wadą nieważności z powodu jej pozorności, ponieważ była faktycznie wykonywana (odwołująca się świadczyła pracę a zainteresowana spółka pracę tę przyjmowała), a tym samym umowa o pracę stanowi uprawniony tytuł podlegania przez odwołującą się jako pracownika obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 5 marca 2011 r. zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ocena materialnoprawna dokonana przez Sąd Apelacyjny odpowiada poczynionym ustaleniom faktycznym; w tym kontekście (w zestawieniu z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia) nie można dopatrzeć się oczywistego naruszenia prawa materialnego przez zaskarżony wyrok.

Jednocześnie skarżący nie podważył skutecznie poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przez skonstruowanie odpowiednich zarzutów naruszenia prawa procesowego. W procesowych podstawach skargi kasacyjnej powołał wyłącznie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Należy w tym miejscu przypomnieć, że choć generalnie dopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, to jednak z wyłączeniem zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), choćby naruszenie odnośnych przepisów dotyczących oceny dowodów mogło mieć istotny

wpływ na wynik sprawy. Inaczej mówiąc, niedopuszczalne jest oparcie skargi kasacyjnej na podstawie, którą wypełniają takie właśnie zarzuty. Wprawdzie art. 398³ § 3 k.p.c. nie wymienia *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów konstruujących procesową podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 § 1 k.p.c., albowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 października 2010 r., II PK 96/10, LEX nr 687025, z 24 listopada 2010 r., I UK 128/10, LEX nr 707405, czy też z 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366). Dlatego podnoszony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógłby być w ogóle rozpatrywany przez Sąd Najwyższy, a innych zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżący nie formułuje.

Wracając do oceny przedstawionej przez skarżącego przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność z powodu oczywistego naruszenia prawa, należy przypomnieć, że przy ocenie tej podstawy przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok, ponieważ na etapie przedsądu ma również zastosowanie art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Zatem przy ocenie wniesionej skargi kasacyjnej z punktu widzenia przesłanek przedsądu wiążące jest ustalenie, że odwołująca się faktycznie świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę zawartej 3 marca 2011 r. Jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca pracę tę przyjmował, to nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli stron o zawarciu umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., II UK 14/12, LEX nr 1216864). Wszystko to nie pozwala stwierdzić oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny uznał, że chociaż ustalone w umowie o pracę zawartej z odwołującą się wynagrodzenie jest bardzo wysokie (11.000 złotych miesięcznie), zwłaszcza w odniesieniu do zakresu faktycznie wykonywanych przez nią obowiązków oraz w porównaniu do wynagrodzenia innych osób pracujących przy realizacji tego samego projektu, to okoliczność ta nie może prowadzić do uznania

spornej umowy o pracę za nieważną (z powodu pozorności) i przez to do stwierdzenia niepodlegania na jej podstawie ubezpieczeniom społecznym. Nie ma natomiast przeszkód, aby organ rentowy zbadał ponownie ważność postanowienia umowy dotyczącego wynagrodzenia za pracę pod kątem jego zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego bądź też dążenia do obejścia prawa (art. 58 k.c.) i ustalił podleganie ubezpieczeniom społecznym na innych, ściśle określonych warunkach (art. 86 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Rozpoznawana sprawa dotyczyła jednak wyłącznie podlegania lub niepodlegania odwołującej się ubezpieczeniom społecznym, a nie wysokości świadczeń z ubezpieczenia chorobowego należnych jej w związku z podleganiem tym ubezpieczeniom

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.